

Rychlikowa, Irena

Ziemiaństwo Mazowsza podwarszawskiego : (na marginesie książki Danuty Rzepniewskiej, Ziemiaństwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807-1864, Warszawa 1982)

Przegląd Historyczny 74/2, 347-358

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

IRENA RYCHLIKOWA

Ziemiaństwo Mazowsza podwarszawskiego

(na marginesie książki Danuty Rzepniewskiej, *Ziemiaństwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807—1864*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa 1982, s. 261)

W polskich badaniach klas i warstw społecznych w epoce kształtowania się nowoczesnego narodu niewiele mamy studiów nad ziemiaństwem. Mimo rozpraw J. Leskiewiczowej i H. Chamerskiej o własności ziemskiej w powiecie kaliskim i hrubieszowskim w okresie międzypowstaniowym, mimo cennego zarysu syntetycznego pióra J. Leskiewiczowej w książce „Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815—1864” oraz mimo rozpraw H. Chamerskiej i J. Jedlickiego poświęconych miejscu szlachty w ówczesnej strukturze społecznej, dzieje ziemiaństwa po upadku państwa ciągle pozostają do napisania.

Na książkę Danuty Rzepniewskiej czekałam niecierpliwie i z niepokojem także z innych względów. Kilka ostatnich lat poświęciłam studiom nad uwarstwieniem ziemiaństwa polskiego w epoce przeduwłaszczeniowej. Przedmiot badania i czasokres był identyczny. Nie był mi jednak znany ani teren badania, ani kwestionariusz pytań, ani wstępne wyniki równoległe prowadzonych badań. W minutach zwłajania w celowość własnych poszukiwań pocieszałam się maksymą: *si duo faciunt idem, non est idem*.

Prezentowaną książkę napisała autorka o skryształizowanych zainteresowaniach i dążeniach badawczych. Danuta Rzepniewska od początku swojej działalności naukowej kierowała uwagę ku problematyce społeczno-gospodarczej pierwszej połowy XIX stulecia, zdobywając pozycję wybitnego znawcy epoki walorem przygotowanych rozpraw. Od książki o najemnikach rolnych w Królestwie Polskim i rozprawy o oficjalistach dworskich poprzez studia nad gospodarstwem folwarcznym na Mazowszu w latach 1795—1806 aż do rozprawy o mobilności społecznej w latach 1815—1864 ciągnie się szereg prac, w których raz po raz wraca problematyka ziemiańska. Do tego samego nurtu należą studia autorki nad kapitalnym zagadnieniem wpływu długów pruskich na losy ziemiaństwa Księstwa Warszawskiego i Kongresówki

Nowa książka Danuty Rzepniewskiej mieści się w tym samym polu problemowym i jest efektem wieloletnich poszukiwań i przemyśleń. Tytuł i wstępne rozważania zapowiadają analizę społeczności ziemiańskiej od prawnego zrównania stanów w 1807 r. do uwłaszczenia chłopów, czyli w pierwszej fazie półtorawiekowej degradacji klasy. Badany teren — to podwarszawskie Mazowsze, zaplecze stolicy, ściślej mówiąc powiat warszawski oraz część powiatu stanisławowskiego na prawym brzegu Wisły. O wyborze regionu zdecydował o założenie, iż wielkie miasto przyspieszało kapitalizację rolnictwa i przemiany społeczne w jego zapleczu, oraz względy źródłowe. Podstawowym źródłem informacji były akta hipoteczne ponad 300 dóbr ziemskich otaczających Warszawę. Wykorzystane po raz pierwszy w takiej skali umożliwiły uchwycenie zmian w sytuacji ekonomicznej i społecznej właścicieli dóbr ziemskich, śledzenie ewolucji stanu i struktury posiadania, wewnętrznego zróżnicowania i przesunięć w składzie ziemiaństwa w ciągu półwiecza.

Badanie składu społecznego ziemiaństwa wymagało podania definicji tej grupy. Autorka unika rozważań terminologicznych i nie ustosunkowuje się do sporów w tej dziedzinie. Z wypowiedzi na s. 122, 141 wynika, iż pojęcie ziemiaństwa w badanej epoce zawęża do wszystkich posiadaczy majątków ziemskich powyżej 100 morgów, nie rozwijając argumentacji na rzecz takiego stanowiska.

Podział właścicieli ziemskich na większych i mniejszych wedle granicy areałowej jest zasadny w badaniach epoki pouwłaszczeniowej. Natomiast przed 1864 r. podstawowy jest, moim zdaniem, podział na tę część, która posiadała przywileje dające pozaekonomiczną władzę nad chłopami i tę, która tej władzy nie posiadała. Łączenie w jednej wspólnotie klasowej ziemian-właścicieli posiadłości poniżej 100 morgów, lecz z prawem do renty świadczonej przez osiedlonego na pańskiej ziemi chłopą oraz drobnej szlachty bezwłościańskiej, pozbawionej tych prerogatyw, jest zamazywaniem najważniejszej linii podziału w społeczeństwie przedkapitalistycznym i w badaniach struktur społecznych prowadzi nieodmiennie do mylnych wniosków. Z drugiej strony, pozostawienie ziemiaństwa posiadającego mająteczki poniżej 100 morgów bez klasowej kwalifikacji byłoby niesłuszne, jeśli nawet były to grupy nieliczne. Tak jednak nie było. Na przykład wedle Jana Blocha własność ziemiańska to ta, która posiadała własne księgi w hipotekach gubernialnych. W zbiorowości tej grupa poniżej 60 morgów wynosiła aż 22% ogólnej liczby majątków zrzeszonych w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim¹.

Książka składa się z pięciu rozdziałów: 1. Rozwój Warszawy a przemiany w gospodarce wiejskiej regionu; 2. Obrót własnością ziemską; 3. Własność folwarczna w pierwszej połowie XIX wieku; 4. Sytuacja ekonomiczna ziemian w pierwszej połowie XIX wieku; 5. Właściciele ziemscy regionu warszawskiego.

Nie jest łatwo ocenić wpływ największej w kraju aglomeracji miejskiej na przemiany w gospodarce regionu, przy niedostatku wyników badawczych, kiedy przychodzi odwoływać się głównie do opinii współczesnych. Autorka powiada, że korzystny spłot czynników warunkujący rozwój własności ziemskiej pod Warszawą (bliskość chłonnego rynku zbytu, sieć i stan dróg, łatwość uzyskania kredytu) pobudza lokalną inicjatywę właścicieli ziemskich. Powiada także, że po kryzysie lat dwudziestych zaznaczył się ilościowy wzrost produkcji rolnej, rozwój przetwórstwa rolnego, owczarstwa, cukrownictwa, które w połowie zlokalizowano w guberni warszawskiej. Nie wiem, czy przyszłe badania rachunkowości folwarcznej potwierdzą sugestie o towarowości i dochodowości majątków podwarszawskich wyższej aniżeli w innych regionach. I nie wiem także, w jakim stopniu ostoi się nakreślony w książce obraz całości działań gospodarczych ziemiaństwa podwarszawskiego, gdy dysponować będziemy kompleksowymi badaniami lokalnego i regionalnego rynku Warszawy, na wzór badań nad rynkiem regionalnym Krakowa. Na razie wiadomo, że masło i sery dla Warszawy dostarczano na początku stulecia z powiatu siedleckiego i bialskiego, a bydło z przeznaczeniem dla Warszawy skupowano na jarmarkach w Łęcznej i Włodawie, dokąd przybywało aż z Ukrainy². Także sukiennictwo zapoczątkowane już w dobie stanisławowskiej rozwijało się w pewnym oddaleniu od Warszawy. Natomiast podwarszawskie dobra typu latyfundijskiego drenowały rynek przy pomocy propinacji, która była najważniejszym

¹ J. Bloch, *Ziemia i jej odtużenie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1892, s. 50. W gubernii kaliskiej w 1877 r. było majątków do 100 morgów aż 38,6% (R. Chomać, *Zmiany własnościowej struktury agrarnej guberni kaliskiej w latach 1864—1914*, „Rocznik Kaliski” t. I, 1968, s. 175). W gubernii radomskiej w 1870 r. spośród 1586 majątków 26,9% miało obszar do 100 morgów (K. Groniowski, *Sprawa likwidacji folwarków w dobrach prywatnych w Królestwie Polskim*, [w:] *Materiały na sesję naukową z okazji 50-lecia Archiwum Państwowego w Radomiu*, Radom 1971, s. 118).

² T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795—1809*, Lublin 1976, s. 210.

źródłem dochodu już w ostatnich latach Rzeczypospolitej³. Również przekształcanie folwarków w kapitalistyczne przedsiębiorstwa rolne wyraźnie się opóźniało, bowiem badania M. Różyckiej-Glassowej nad wydajnością pracy w majątkach podwarszawskich lat pięćdziesiątych nie wykazały istotnych zmian w stosunkach społecznych.

Wywody autorki o znacznych dysproporcjach rozwoju, stanowiących szczególną cechę sytuacji gospodarczej całego obszaru guberni warszawskiej (s. 62), potwierdza cena przeciętnej dochodowości gruntów określona normatywnie przez władze podatkowe. Według moich obliczeń na podstawie danych z 1865 r. norma podatku na jednostkę powierzchni wynosiła⁴:

powiat	przeciętna powierzchnia własności ziemiańskiej, w morgach	przeciętny podatek na 1 morgę w rublach
warszawski	1215	2,7
rawski	990	2,8
stanisławowski	1765	1,9
sochaczewski	1831	2,9
gostyniński	1174	3,5
kujawski	1060	3,2
łęczycki	869	3,0
sieradzki	1000	2,3
kaliski	1131	2,9
koniński	1913	2,7

Najwyższą ocenę produkcyjnych i dochodowych możliwości gruntów dworskich otrzymał jednak nie powiat warszawski lecz gostyniński, kujawski i łęczycki. Potencjalną dochodowość niższą od przeciętnej stwierdzał fiskus w powiecie stanisławowskim i tylko nieco wyższą niż przeciętna w powiecie warszawskim.

Rozdział II analizuje wyczerpująco obrót własnością ziemską. Trafiły tu rozważania na temat czynników hamujących i przyspieszających obrót ziemią, charakter obrotu, drogi dochodzenia do własności, w tym dziedziczenie i kupno majątków, trwałość posiadania, sprzedaże licytacyjne, sprzedaże dobrowolne i obrót spekulacyjny, wreszcie ceny ziemi.

Problem „trwałości i wymiany gniazd rodowych” szlachty ziemiańskiej przedstawiony jest w książce w sposób prawdziwie odkrywczy. Intensywność obrotu zbadała autorka na podstawie 900 przypadków zmian właścicieli od początku stulecia do lat siedemdziesiątych XIX w. Najczęściej występującym tytułem prawnym posiadania okazało się dziedziczenie: 60% ogólnej liczby zmian właścicieli. Prawie 40% majątków pozostawało w posiadaniu tej samej osoby tylko przez okres do 5 lat. Wskazuje to na dużą zmienność stanu posiadania. W dziedzicznym

³ J. Leskiewiczowa, *Próba analizy gospodarki dóbr magnackich w Polsce. Dobra wilanowskie na przełomie XVIII i XIX w.*, Warszawa 1964; D. Rzepniewska, *Gospodarstwo folwarczne na Mazowszu 1795—1806*, Warszawa 1968; I. Rychlikowa, *Studia nad towarową produkcją wielkiej własności w Małopolsce w latach 1764—1805*, Wrocław 1969. W ocenie rzeczywistej sytuacji gospodarczej regionu mogły być nader pomocne nie wykorzystane w pracy opisy guberni warszawskiej z lat 1846—1848 sporządzone dla rosyjskiego sztabu generalnego (Rękopis w AGAD, autorem kapitan Astafjew).

⁴ BJag., rkps 5991/I. Wszystkie powołane przeze mnie dane dotyczą własności, tj. całości dóbr, jakimi dysponował właściciel na terenie powiatu. O brakach źródła zob. I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1789—1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983.

posiadaniu przez trzy generacje pozostawało 10% majątków. Były to majątki duże, należące do najbogatszych rodów regionu. Znacznie częściej ulegały rozdrobnieniu i wychodziły do obrotu dobra średnie i małe (s. 94). Te stwierdzenia, w zestawieniu z rezultatami badań czasów stanisławowskich z jednej strony i powłaszczeniowych z drugiej, zdają się wskazywać na pewne prawidłowości. Tak na przykład z badanych przez mnie około 400 kontraktów kupna-sprzedaży z regionu płockiego z lat 1784—1789 wynikało, że w ciągu 6 lat co druga posiadłość drobnoziemiaństwa zmieniła właściciela, podczas gdy przedstawiciele warstwy średniej rzadko decydowali się na całkowite pozbycie się własności ziemskiej⁵. Z kolei w pracy J. Blocha opartej na hipotece i danych TKZ po 1864 r. czytamy: „parcelują się głównie dobra małe” zaś „dobra duże najrzadziej zmieniają w drodze sprzedaży właściciela”⁶.

Rozdział III poświęciła autorka problemowi przemian struktury majątkowej. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że specyficzna, drobnowłasnościowa struktura rolna Mazowsza utrzymywała się bez większych zmian od wieku XVI po wiek XIX. Dopiero u progu omawianej epoki rozpoczął się, zdaniem autorki, proces rozdrabniania gruntów folwarczych, zmniejszania się indywidualnego stanu posiadania oraz wzrost liczebności majątków mniejszych, co doprowadziło w drugiej połowie stulecia do wzrostu znaczenia majątków uważanych za średnie (900—1100 mórg, s. 112). W ogóle jednak stan powstały w okresie wcześniejszym utrzymał się w pierwszej połowie wieku bez większych zmian, gdy idzie o wąską grupę najzamożniejszych, „pokaźniejszą” liczebnie grupę średnią, „stosunkowo liczną” własność niewielką, jednofolwarczną, jedno-dwu-wioskową. „To samo można powiedzieć o dużej i wzrastającej ciągle na tym terenie własności cząstkowej i drobnoszlacheckiej” (s. 116). Są to tylko kierunkowe, bardzo ogólne stwierdzenia.

Kwestia porównywalności struktur w czasie jest bardzo istotna, lecz zarazem trudna i ryzykowna. Jak dotąd żadne porównania stosunków nie pozwoliły uchwycić kierunków zmian i różnic podstaw egzystencji społeczności wiejskiej od upadku Rzeczypospolitej do 1864 r. Autorka zaprezentowała w tym względzie dwie procedury badawcze: konfrontację struktur przekrojowych i śledzenie zmian obszarowych majątków w długim okresie.

Uwarstwienie ziemiaństwa w danym momencie, czyli przedstawienie stanu będącego wypadkową różnokierunkowych i różnych zmian, nie było, zdaje się, głównym celem badania kwantytatywnego. Strukturę własności wiejskiej podała autorka w dwóch przekrojach na podstawie wykazu majątków opracowanych przez A. C. Holschego z 1804 r. oraz na podstawie wykazu płatników podatku dworskiego z 1865 r. Pierwszy wykaz operuje niejednorodnymi szacunkami wartości majątków w talarach pruskich, drugi powierzchnią w morgach, a więc obie struktury nie są ze sobą bezpośrednio porównywalne. Aby móc się zorientować w jakim kierunku poszły zmiany możnaby zapewne porównywać nie ogólną liczbę jednostek-majątków lecz własności w obu przekrojach. Ale autorka konsekwentnie operuje tylko majątkami, przez co wyczerpuje więc strukturę majątków, a nie społeczną strukturę ziemiaństwa. Skumulowanie wszystkich dóbr należących do jednego właściciela dałoby bardziej zbliżony do rzeczywistości obraz siły ekonomicznej i liczebności różnych grup ziemiaństwa. Metoda tu zastosowana pomniejsza w efekcie głównie pozycję właścicieli największych, na co zwracał już uwagę Jan Bloch⁷.

⁵ Tamże.

⁶ J. Bloch, op. cit., s. 50, 52.

⁷ W 1804 r. majątki klasyfikowane są na podstawie niejednorodnych szacunków hipotecznych. W 1865 r. wedle obszaru i dochodu fiskalnego, którego proporcjonalną część stanowił podatek. Inne są też przedziały w grupach obszarowych. W książce D. Rzepniewskiej majątki średnie to 600—1500 morgów. W moim opracowaniu — własność średnia to 600—3000 morgów.

O jakie różnice tu chodzi, uzmysłowi następujące porównanie. W roku 1865 majątków największych (powyżej 3000 mórg) było w zestawieniach autorki 13, co stanowiło 5% ogółu majątków i 19% ogólnej powierzchni (s. 125). Po skumulowaniu majątków w moich badaniach liczba własności powyżej 3000 mórg wynosi 16, i należy do nich 30% ogółu gruntów dworskich. W badaniach struktur są to różnice istotne.

Struktury w obu przekrojach nie są — jak się rzekło — porównywalne i nie są w książce D. Rzepniewskiej porównywane. Autorka nie porównuje także liczby jednostek. Przypuszczam, bo autorka tego wyraźnie nie pisze, że liczba „sto kilkadziesiąt” majątków prywatnych, „które przybyły w okresie od początku stulecia do 1864 r.” (s. 125), dotyczy badania hipotek. Bowiem na podstawie liczby majątków w 1804 r. (326, s. 118) oraz liczby majątków w 1865 r. (260—300, liczba wyszacowana przeze mnie na podstawie informacji na s. 123 i 125) wnioskować o wzroście liczebności jednostek nie można.

Na podstawie drugiej metody, a więc w toku szczegółowego badania 400 zmian obszarowych w majątkach regionu podwarszawskiego, zarejestrowanych w hipotece w ciągu lat sześćdziesięciu, został ujawniony proces rozdzielania i rozdrabniania własności ziemskiej oraz wzrost liczebny majątków i posiadaczy (s. 126). Proces ów najslabiej zaznaczył się w grupie majątków największych. Przesunięcia w tej kategorii dóbr były niewielkie. Zwiększyła się natomiast liczba majątków średniej wielkości (300—1500 morgów) oraz mniejszych (100—300 mórg). Wzrosła w ten sposób liczba właścicieli zajmujących w hierarchii niższe szczeble (s. 146—148).

Tabela 1

Udział średnioobszarowych (600—3000 morgów) właścicieli w strukturach powiatowych guberni warszawskiej (w odsetkach) w 1865 r.

Powiat	Udział w liczbie ziemian	Udział w gruntach ziemiańskich	Udział w dochodzie fiskalnym zbiorowości
warszawski	52	56	60
stanisławowski	54	43	47
rawski	51	65	64
łęczycki	45	44	45
sochaczewski	61	48	47
gostyniński	54	60	59
kujawski	54	59	63
sieradzki	45	60	59
kaliski	50	58	62
koniński	64	48	53
wieluński	65	59	63
piotrkowski	59	46	.

Konstatacje te skłaniają do pytania, czy autorka posiadała dostateczny zasób danych do nakreślenia takiej ewolucji struktury. Czy uzyskałaby ten sam obraz, gdyby pokazała strukturę co dziesięć lat, lub choćby tylko dwa razy (co pokolenie), ale strukturę tej samej, „hipotecznej” zbiorowości?

Z konfrontacji struktury, przedstawiającej stan na przełomie dwóch stuleci, w której zdaniem autorki przeważały majątki zakwalifikowane przez nią do średnich (60% zbiorowości) oraz struktury ustalonej przeze mnie dla 1865 r. (tabela 1)

można wyciągnąć wniosek o dominacji ziemiaństwa średnioobszarowego i średniozamożnego w całym badanym okresie, czyli o stabilności struktury w tej fazie dziejów. Ale czy są to struktury porównywalne? Przypuszczam, że tak jak w dobie stanisławowskiej, przesunięcia dokonywały się na ogół w granicach warstwy, w mniejszym stopniu między warstwami. Myślę także, że środowisko ziemian podwarszawskich było bardziej rozwarstwione, niż to wynika z omawianej książki. Fragmentami własnych badań, głównie niepublikowanych, chciałabym nieco poszerzyć problematykę strukturalną, w pracy Danuty Rzepniewskiej odmiennie rozpatrywaną. Spostrzeżenia dotyczą tego samego terytorium na lewym brzegu Wisły, najpierw w latach Sejmu Wielkiego⁸, potem w 1865 r. na podstawie źródła znanego autorce.

W ostatnich latach Rzeczypospolitej na obszarze trzech powiatów Ziemi Warszawskiej naliczono 206 majątków szlachty ziemiańskiej posiadającej poddanych. Zróżnicowanie majątkowe znajduje silne odzwierciedlenie w przeciętnym dochodzie na 1 właściciela. Im dalej od Warszawy, tym dochód był niższy. Średnio na 1 właściciela wypadało w powiecie warszawskim 4097 złp, w błońskim 2080 złp, w tarczyńskim 1957 złp. Pod względem zróżnicowania wewnątrz powiatów Ziemia Warszawska to dwie różne struktury zbiorowości: 1. Powiat warszawski; 2. Powiat tarczyński i błoński. Powiat warszawski charakteryzuje się większym udziałem, zarówno w liczbie jak w dochodzie warstwy średniej. Grupa średnia (o dochodzie 1000—10 000 złp) posiadała zbliżony udział w liczebności i w masie uzyskanego dochodu. Właściciele średniozamożni stanowili tu 56% ogółu ziemian z tym, że przeważała w tej liczbie część grupy biedniejsza, osiągająca dochód 1000—5000 złp. W grupach skrajnych, najmniej zamożna część ziemiaństwa warszawskiego (dochód do 1000 złp) stanowiła 35% ogółu (100% = 100 obywateli), lecz udział jej w dochodzie był bardzo niski, 3%, natomiast nieliczna grupa bogatego ziemiaństwa, z rocznym dochodem powyżej 15 000 złp, dysponowała 30% ogółu intraty ziemiańskiej. Jeśliby do tej grupy doliczyć grupę przejściową, z dochodem od 10 000 do 15 000 złp, to najzamożniejsi stanowiliby 9% warszawskiego ziemiaństwa, i zgarnialiby 44% ogólnej sumy dochodu. Konkludując stwierdzamy, że jest to struktura o wyraźnej dominacji warstwy średniej i zamożnej.

Inaczej dwa pozostałe powiaty Ziemi Warszawskiej; charakteryzują się one przewagą ziemiaństwa biednego (do 1000 złp dochodu). Biedni stanowili tu 60% społeczności i dysponowali tylko 8—9% dochodu ogólnego. Podobny jest także udział grupy średniej w zbiorowości w obu powiatach, tj. części biedniejszej, z dochodem od 1000 do 5000 złp. Różnią się natomiast oba powiaty pod względem udziału ziemiaństwa zamożnego. W powiecie błońskim grupa ziemian zamożnych w ogóle nie występowała, a w tarczyńskim była ona nieliczna, około 4%, miała jednak 30% dochodu, to jest udział jaki osiągała analogiczna grupa w powiecie warszawskim. W zakresie grupy najbogatszych zbliżone są powiaty warszawski i tarczyński, a jeśli idzie o grupy biedne, podobne są powiaty błoński i tarczyński.

Jak się te proporcje odbiły na grupie średniej? W obu powiatach grupa średnia jest słabsza niż w warszawskim pod względem liczebności, ale silniejsza w zamożności: 92% dochodu w błońskim, 61% dochodu w tarczyńskim. W sumie w powiecie błońskim istniały tylko dwie warstwy: biedna i średnia. Nie było w ogóle grupy z dochodem powyżej 10 000 złp. Natomiast w powiecie tarczyńskim struktura była w pełni rozwinięta, tzn. przy liczebnej dominacji najdrobniejszego ziemiaństwa występowała nieliczna, ale bardzo zamożna grupa z dochodem powyżej 15 000 złp.

⁸ Podstawę źródłową stanowią protokoły podatku dziesiątego grosza z 1789 r. AGAD, Varia grodu warszawskiego, 20, 21, 22.

W 1865 r. powiat warszawski obejmuje mniej więcej to samo terytorium, tj. okręg warszawski, błoński i czerski. W źródle tylko okręg czerski jest w części zdekompletowany; brak danych o podatku dla około 40 majątków⁹. Na terytorium tym wedle zachowanych wykazów posiadało majątki 238 osób. Należały do nich ogółem 289,2 tysiące morgów. Więcej niż 1 posiadłość posiadało 25 osób. Współwłasności było 19. Kobiet ziemianek aż 54. Arystokratyczni właściciele (19 osób) posiadali 22,5% własności ziemiańskiej.

Podstawową grupą własności była w tym czasie własność średnioobszarowa (600—3000 morgów). Takich właścicieli było wówczas w powiecie warszawskim 123, czyli 52% ogółu. Posiadali oni 56% gruntów należących do ziemiaństwa i reprezentowali 60% dochodu fiskalnego (podlegającego opodatkowaniu). Zarówno więc liczba jak udział w dochodzie i w powierzchni gruntów wysuwają tę grupę na pierwszy plan. Mowa tu jednak o skali powiatu, bowiem dość liczny w tej grupie udział arystokracji powoduje, że część właścicieli podwarszawskich, to w gruncie rzeczy wielkoobszarowi posiadacze mnogich dóbr, rozrzuconych w innych powiatach Królestwa.

Drugą pod względem liczebności była własność małoobszarowa (poniżej 600 mórg), przy czym prawie połowa właścicieli tej grupy posiadała własności poniżej 300 mórg. Właściciele małoobszarowych było 99 (42% ogółu), dysponowali 11% gruntów ziemiańskich i 14% dochodu fiskalnego całej zbiorowości.

Grupa wielkoobszarowa nie była liczną — ledwie siedem własności powyżej 5000 mórg. Wraz z grupą przejściową (większa własność powyżej 3 tysięcy mórg) liczyła 16 właścicieli. Posiadali oni 1/3 gruntów i 1/4 dochodu fiskalnego całej zbiorowości.

Podział według grup zamożności (dochodu opodatkowanego) rozdwaja grupę przejściową na część, która należy do grupy środkowej i część do grupy najwyższej. W tym podziale grupa małowamożnych pokrywała się z grupą małoobszarowych — liczyła 98 właścicieli. Grupa zamożnych (podatek od 2 tysięcy do 10 tysięcy rubli) liczyła 130 ziemian, a więc 55% ogółu; posiadała 64% gruntów i 67% dochodu fiskalnego ziemiaństwa.

Możni obywatele ziemscy (powyżej 10 tysięcy rb podatku) — było ich dziesięciu — posiadali odpowiednio 24% gruntów i 20% dochodu fiskalnego.

W sumie, był to powiat o średnioobszarowej, zamożnej własności ziemiańskiej, w którym liczna była grupa małoobszarowej, rozdrobnionej, niezamożnej własności oraz bardzo nieliczna grupa możnych ziemian, właściciele stosunkowo wielkich obszarów gruntów, w tym potężne latyfundiów wilanowskie Potockich.

Jeśli chodzi o przebieg koncentracji, to większy wpływ wywierało to rozdrobnienie posiadania gruntów w grupie małoobszarowej, aniżeli nagromadzenie ziemi w grupie wielkich właścicieli ziemskich. Tyle moich własnych ustaleń.

W omawianej książce proces koncentracji został zilustrowany przykładem wzrostu stanu majątkowego rodziny Potockich z Wilanowa (s. 127 nn.). W wielkim skrócie można powiedzieć, iż nagromadzenie dóbr nastąpiło drogą sukcesji rodzinnych, korzystnych mariaży i w mniejszym stopniu — kupna. Pokazano efekt tej koncentracji w postaci wykazu posiadanych dóbr w 1834 r. Ale czy dla warstwy arystokracji był to efekt koncentracji czy dekoncentracji, tego nie wiemy. Latyfundiów Potockich z Wilanowa wyrosło na bazie dóbr księżnej marszałkowej Lubomirskiej, które na początku stulecia podzielono na cztery schedy. Należały do Lubomirskiej również przejęte przez sukcesorów „schedy wilanowskiej” dobra galicyjskie (Brzeżany, Skole, Narajów, Wiśnicz) oraz podolskie (Satanów)¹⁰. Jeśli

⁹ BJag., rkps 5991/I.

¹⁰ I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1971, s. 42.

znane autorce dokumenty wymieniają Aleksandra i Augusta Potockich jako właścicieli wymienionych dóbr galicyjskich, to należałoby sprawdzić, na jakiej podstawie skorowidz dóbr tabularnych w Galicji wymienia jako właściciela Skolego Eugeniusza hr. Kińskiego, a dóbr wiśnickich — Maurycego Połockiego z Jabłonny¹¹.

Problem osobny stanowią posiadacze części i osad wieczystych. Mowa o nich w związku z drobnieniem majątności ziemiańskich. Sporny w literaturze termin „właściciel częściowy” występuje również w pracy Danuty Rzepniewskiej. Pochodzi, zdaje się, od autorki. Używa go ona w odniesieniu do majątków ziemiańskich powstałych z podziału jednolitych dawniej dóbr między kilku sukcesorów. Tymczasem mianem tym obejmuje się jeszcze dwie kategorie różnej jakości: własność drobnoszlachecką bezwłściańską oraz własność częściową w majątkach ziemiańskich nabytych z licytacji i rozparcelowanych między nabywców¹². Obie te kategorie zalicza autorka słusznie do pogranicza ziemianstwa. O ile własność częściowa w rozumieniu autorki oraz własność drobnoszlachecka była kategorią tradycyjną, o tyle właściciele częściowi o dziewiętnastowiecznej genezie tworzyli grupę pod względem społecznym nader zróżnicowaną. Rekrutowali się z chłopów, mieszczan, lecz także spośród bogatej finansjery i arystokracji. Tę wyprzedaż posiadłości ziemskich częściowcom oraz mnożenie się osad wieczysto-czynszowych można uznać za ślad za Janem Romanowskim za przeduwłaszczeniową akcję parcelacyjną, prowadzącą do uszczuplenia gruntów ziemiańskich¹³. Na podstawie hipoteki nie można było zająć się częściowcami, bo nie byli w niej ujawniani. O skali procesu w latach poprzedzających uwłaszczenie można sądzić na podstawie wykazu 1865 r. Nie podejmując szczegółowej analizy danych o wielkości posiadłości podzielonych na małe części pokazują w tabelach jedynie rozpowszechnienie właścicieli częściowych oraz posiadaczy własności „ściśnionej” w powiatach badanych przez autorkę, a także rozmiary „majątków”, jakie gromadzili w swych rękach (tabele 2—4)¹⁴. Dane tabeli 4 wykazują dość jednoznacznie, że osady wieczysto-czynszowe w ramach własności prywatnej to specyfika epoki, a nie tylko obszaru podwarszawskiego, o czym autorka pisze na s. 148.

Rozdział IV jest wynikiem wielostronnego spojrzenia autorki na problem zróżnicowania społeczności ziemiańskiej ze względu na obszar, dochód, zadłużenie. Rozważania o dochodowości gospodarstw folwarcznych, źródłach dochodu, poziomie zamożności ziemian oparte są głównie na opinii współczesnych. Mówiąc o strukturze społecznej opartej na danych o dochodzie autorka nie operuje choćby przybliżonymi szacunkami. Badania takie prowadzone przez A. Wyczańskiego i je-

¹¹ *Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie, Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, Lwów 1868.

¹² Właściciel częściowy jest oryginalnym terminem używanym w źródłach fiskalnych epoki (operuje nim także wykaz 1865 r.). Nie jest więc terminem stworzonym przeze mnie — „na dzisiejszy użytek”, jak to utrzymuje H. Chamska w polemice ogłoszonej w „Kwartalniku Historycznym” (r. LXXXVIII, 1981, nr 3, s. 778—779). Ustawa o dworskim podatku gruntowym z 1866 r. nie pozostawia wątpliwości o jakie kategorie tu chodzi: „w dobrach stanowiących własność częściową, to jest należących do drobnych właścicieli nie mających uregulowanych dla swych posiadłości oddzielnych hipotek, dworski podatek gruntowy pobiera się ze wszystkich w ogóle właścicieli, których częściowe posiadłości znajdują się w jednych i tychże samych dobrach” („Dziennik Praw Królestwa Polskiego” t. LXVI, s. 105). Natomiast własność nazywana przez D. Rzepniewską częściową (s. 140—146) powstała w wyniku działań sukcesyjnych dóbr z uregulowaną hipoteką jest po prostu inną jakością i w odniesieniu do niej lepiej terminu własność częściowa nie używać.

¹³ J. Romanowski, *Rys stosunków ekonomicznych gubernii radomskiej na podstawie akt hipoteki gubernialnej i akt notarialnych w Radomiu*, Warszawa 1892.

¹⁴ Dane odnoszą się do właścicieli częściowych w rozumieniu „Ustawy” cytowanej w przypisie 12. Autorka omawia „własność częściową” z odwołaniem się do wykazów Holschego, opartych na hipotekach pruskich.

Tabela 2

Gospodarstwa właścicieli cząstkowych w posiadłościach o różnej powierzchni w powiecie warszawskim w 1865 r.

Posiadłości w morgach	Liczba		Powierzchnia posiadłości		Liczba właścicieli cząstkowych				Powierzchnia przeciętnie na 1 właściciela		
	posiad- łości	właści- cieli	ogółem	przecięt- na	obszar zmienności		przecięt- nie na posiad- łość		od	do	Średnia
					od	do	od	do			
do 49	3	23	48	16	1	20	8	0,75	15	2,1	
50—99	7	35	607	86	2	8	5	11	33	17,3	
100—199	7	27	973	139	2	5	4	26	54	36,0	
200—299	6	55	1495	249	5	13	9	22	43	27,2	
300—499	6	76	2471	412	7	17	13	26	49	32,5	
500—999	1	24	573	573	—	—	24	—	—	23,9	
powyżej 1000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Razem	30	240	6167	205	1	20	8	0,75	54	25,7	

Tabela 3

Gospodarstwa właścicieli cząstkowych w posiadłościach o różnej powierzchni w powiecie stanisławowskim w 1865 r.

Posiadłości w morgach	Liczba posiadłości		Posierzchnia posiadłości		Liczba właścicieli cząstkowych				Powierzchnia przeciętnie na 1 właściciela		
	posiadłości	właścicieli	ogółem	przeciętna	obszar zmienności		przeciętna na posiadłość	obszar zmienności		Średnia	
					od	do		od	do		
do 49	8	173	271	34	2	39	22	0,8	24,0	1,6	
50—99	9	249	697	77	3	61	28	1,1	30,0	2,8	
100—199	5	165	682	136	19	43	33	2,4	8,9	4,7	
200—299	8	264	2066	258	4	58	33	4,3	62,0	7,8	
300—499	10	279	3906	390	3	57	28	8,6	116,0	14,0	
500—999	5	316	4093	818	41	120	63	6,5	21,5	13,0	
powyżej 1000	1	94	1176	1176			94			12,5	
Razem	46	1540	12891	280	2	120	33	0,8	116,0	8,4	

Tabela 4

Dzierżawy wieczyste i wieczysto-czynszowe w dobrach prywatnych w guberni warszawskiej w 1865 r.

Powiat	Liczba dzierżawców	Powierzchnia ogółem morgi	Powierzchnia na 1 posiadacza		
			obszar – zmienności		Średnia
			od	do	
warszawski	152	6066	1	397	40
stanisławowski	98	7714	1	593	78
rawski	94	3585	5	295	38
łęczycki	42	967	1	86	23
sochaczewski	71	8502	6	635	120
gostyński	44	890	3	76	20
kujawski	85	2451	1	180	29
sieradzki	70	3293	1	218	47
kaliski	145	4432	1	420	31
koniński	121	4505	1	350	37
wieluński	467	2367	1	49	5
piotrkowski (okręg radomszczański)	41	1711	2	240	42
Razem	1430	46483	1	635	32

go szkołę można by kontynuować na podstawie dziewiętnastowiecznego materiału podatkowego. W badaniach takich naliczony przez fiskus podatek jest proporcjonalną częścią potencjalnego dochodu z własności ziemskiej, stanowi więc kryterium różnicowania. Autorka sądzi, że dochód nie był proporcjonalny do rozległości majątków (s. 159). Większa efektywność gospodarowania w majątkach małych, jednohofwarcznych mogła przyczynić się do zmniejszania dystansu, jaki oddzielał je od części majątków większych, gospodarujących tradycyjnie (s. 163, 170). I znów te trafne uwagi potwierdzają dane podatkowe z 1865 r. Potencjalna dochodowość gruntów wyraźnie była zależna od obszaru własności. Spadała wraz ze wzrostem obszaru dość regularnie. Nie widać jednak uprzywilejowania podatkowego rejonu podwarszawskiego, o czym mówią opracowania wykorzystane w książce (s. 28). Na przykład podatek z 1 morga we własnościach małoobszarowych (do 600 morgów) wynosił w powiecie warszawskim 4 rb, w stanisławowskim 2,8 rb, w sieradzkim 3,6 rb. Natomiast w własnościach wielkoobszarowych (powyżej 3000 morgów) wynosił odpowiednio 2,5 rb, 1,7 rb, 1,9 rb¹⁵.

Podział ziemiaństwa dóby przeduwłaszczeniowej wedle kategorii własnościowych, obszarowych i dochodowych nie pokrywał się z podziałem społecznym. W społeczności ziemiańskiej, dawniej stanowo jednolitej, zarysował się podział według pochodzenia stanowo-społecznego.

By określić rzeczywiste rozmiary procesu przenikania „nowego” ziemiaństwa do dawnego stanu, poddała autorka analizie dane z różnych źródeł (hipoteka, nerbarze, spisy szlachty, cudzoziemców, pamiętniki, wreszcie wykaz podatkowy 1865 r.) o około 1200 właścicielach, którzy w ciągu półwiecza byli w posiadaniu podwarszawskich majątków. Przeprowadzając w obrębie badanej grupy podział według

¹⁵ Obliczenia własne na podstawie: BJag., 5991/I.

brzmienia nazwisk ustalono narodowość właścicieli majątków podwarszawskich: Polacy 75,0%, Żydzi 6,7%, Niemcy 12,5% (s. 200). Jednakże wyniki te mogły po części zależeć od metody badania: im większa częstotliwość obrotu majątkami w danej grupie, krótsze trwanie posiadania, tym wyższy jej udział w strukturze. Odnosi się to, sądząc, do udziału Żydów w strukturze i w ogóle „nowych”¹⁶.

Również po raz pierwszy w historiografii spróbowano ustalić skład stanowy ziemiaństwa w epoce przemian, wyodrębniając arystokrację polską (7,5%), arystokrację obcą (10,0%), szlachtę polską starą i nową (42,5%). Dużym osiągnięciem jest ustalenie nieszlachty (15%). Tak wysoki odsetek podważa opinie dotychczasowej historiografii o tradycyjnie szlacheckim składzie ziemiaństwa w okresie przeduwłaszczeniowym, wyjątkowości „nowych” w tym środowisku.

Szeroko omówiono także społeczno-zawodowy skład właścicieli majątków wskazując, kto przede wszystkim nabywał majątki podwarszawskie: przedstawiciele finansjery, wielcy przemysłowcy, prawnicy, lekarze, wojskowi, wzbogaceni oficjaliści dworscy, dzierżawcy — zwłaszcza dóbr skarbowych, posiadacze osad wieczysto-czynszowych. Szczególną uwagę zwrócono na trwałość statusu ziemiańskiego u nieszlacheckich nabywców. W większości wypadków staż ziemiański był krótkotrwały (s. 225). Fakty te tłumaczy autorka interesująco analizując motywy kupna majątku. Posesja w Rzeczypospolitej posiadała walor polityczny (otwierała drogę do urzędów), w dobie porozbiorowej dla dawnego ziemiaństwa była tradycyjnym i zarazem najwłaściwszym terenem działania. Dla nabywców spoza stanu — warunkiem przedostania się do uprzywilejowanej tradycyjnie elity społecznej. Ale motyw prestiżowy, ambicjonalny nie był jedynym. Nabycie majątku umożliwiała rozwijanie działalności gospodarczej w zakresie przemysłu rolnego. Majątki nabywano również w celach wyłącznie spekulacyjnych. Z tym wszystkim ziemia była przede wszystkim rekojmią kredytu (s. 233).

Uwagi końcowe — podkreślające ożywienie obrotu ziemią, silną tendencję do rozdrabniania dóbr dużych i średnich, ogólny wzrost liczebny zwłaszcza mniejszych majątków, istotne zmiany w liczebności i składzie ziemiaństwa tej epoki, a jednocześnie specyficznie odrębny charakter regionu podwarszawskiego — zamykają rozważania autorki.

W sumie książka Danuty Rzepniewskiej pisana pięknym językiem jest pracą ambitną. W badaniach struktur społecznych stanowić może jeden z wzorów metodycznych. Wyniki nie upoważniają do wielkich uogólnień lecz będą niezbędne w dalszych badaniach.

¹⁶ Według A. Eisenbacha (*Dobra ziemskie w posiadaniu Żydów*, [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego* t. II, Warszawa 1967, s. 288) Żydzi — właściciele ziemscy stanowili około 2% ogółu obywateli ziemskich.